CZĘŚĆ XXX. № 88. ROK 15. (1844).

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie w xięgarniach Glücksberga, i Zawadzkiego nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z poczta a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14½ r. *Półroczna*, 7¼ r. sreb. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe *Roczna*, 13 r. sreb. *Półroczna*, 6½ r. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się taż sama cena co i w Cesarstwie.

PIĄTEK, $\frac{10}{22}$ LISTOPADA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{9}{21}$ *Listopada.*

Przez rozkaz dzienny CESARSKI z dnia 2 b. m. Zostający przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, liczący się w Armii Jenerał-major *Sietkow*, mianowany Dowódzcą 1 brygady Gruzyjskich linijowych bataljonów.

Przez rozkazy dzienne CESARSKIE z d. 3 b. m. mianowani: Naczelnik 20 dywizyi pieszej Jenerał-porucznik *Gałzfiejew* Komendantem Sewastopola. — Dowódzca 2 brygady tejże dywizyi Jenerał-major *Freitag 1*, Dowodzącym tąż dywizyą, z pozostaniem Naczelnikiem lewego flanku linii Kaukazskiej. — Dowódzca 1 bryg. 20 dyw. pieszej, Jen.-major *Łabincow* Dowódzcą 1 brygady 19 dyw. pieszej na miejsce Jen.-majora *Kluki von Klugenau*. — Dowódzca Nawagińskiego pieszego pułku, Jen.-major *Poltinin* Dowódzcą 1 bryg. 20 dywizyi pieszej, Dowódzca Apszerońskiego pułku pieszego Jenerał-major *Passek*, Dowódzcą 2 brygady 20 dyw. pieszej. — 5 b. m. Dowodzący pułkiem huzarów J. C. WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA MICHAŁA Jenerał-major *Daragan* mianowany Dowódzcą 2 brygady 3 dywizyi lekkiej jazdy na miejsce zmarłego Jenerał-majora *Poradowskiego*.

— Przez Ukaz CESARSKI do Rządzącego Senatu, z dnia 28 Października Kurator Kijowskiego okręgu Naukowego Rzeczywisty Radzca Stanu Xiążę *Dawydow* mianowany Radzcą Tajnym.

— Przez Reskrypta CESARSKIE z dnia 28 Października, na przedstawienie P. Ministra Oświecenia i Zdanie Komitetu PP. Ministrów, następni Rzeczywiści Radzcy Stanu mianowani zostali kawalerami orderów: Św. Anny 1 klassy z koroną, Prezes Komitetu Cenzury Xiąg Zagranicznych *Krasowski*. — Św. Anny 1 klassy, Pomocnik Kuratora Moskiewskiego Naukowego Okręgu *Gołochwastow*. — Św. Stanisława 1 klassy, Rektorowie Uniwersytetów: Moskiewskiego *Alfoński* i Kazańskiego *Łobaczewski*.

— Przez Reskrypt CESARSKI z d. 30 Października, Wojenny Gubernator Odessy, zarządzający razem wydziałem Cywilnym Jenerał-major *Achlestyszew*, mianowany kawalerem orderu Św. Włodzimierza 2 klassy.

— Od Ministerstwa Skarbu wydane zostały następne przywileje wyłączne: 1.) 9 Października na lat 10, Majorowi *Kołokolcow* i Pomocnikowi Aptekarskiemu *Nickels*, na wyrabianie *papier maché*, kartonu i papieru z wytłoczyn burakowych na fabrykach cukru — 2.) Tegoż dnia, na lat 6, Moskiewskiemu kupcowi *Voigts* (Fochts) na wprowadzenie do Rossyi wynalazku P. Wood w Londynie, wyciskania płaskorzeźb na drzewie za pomocą rozpalonych form metallowych.

— P. Jenerał-adjutant hrabia Orłow, 14 Września oznajmił P. Sprawującemu Obowiązki Towarzysza Ministra Sprawiedliwości, że w 1828 roku podpułkownik Alexander *Alabjew*, sądzony z powodu sprawy o ograniu w Moskwie w karty i zabiciu Radzcy Kollegialnego *Wremiew*, w skutek NAJWYŻEJ zatwierdzonego Zdania Rady Państwa, pozbawiony był rang, szlachectwa, i zesłany do Tobolska pod dozor Policyi; następnie będąc przeniesiony do Orenburga, otrzymał MONARSZE przebaczenie i pozwolenie wejść tam do służby w pierwszej klassowej randze, a po uwolnieniu go od takowej służby w randze Sekretarza Gubernijalnego NAJWYŻEJ rozkazano mu mieszkać w Moskwie pod dozorem Policyi. Teraz, N. CESARZ JMC, przychylając się do prosby zamieszkałej w Moskwie żony tegoż Alabjewa z domu Rimskoj-Korsakow, która niedawno jeszcze wyszła za niego,

Najłaskawiej raczył rozkazać, iżby dzieciom Alabjewa, jeżeli takowe z niniejszego małżeństwa spłodzone będą, przyznana była godność dziedzicznego szlachectwa.

— Umarł tu w Petersburgu Inspektor Arsenałów miejscowych Jenerał-major *Esaułow*.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 12 Listopada.

«Rada Administracyjna Królestwa Polskiego, w rozwinięciu Ukazu Najwyższego z dnia 9 (21) Sierpnia r. b., stanowiącego nowy podział Królestwa na pięć gubernji: Warszawską, Radomską, Lubelską, Płocką i Augustowską, w miejsce ośmiu dotąd istniejących, znajdując potrzebę zaprowadzenia zmiany nazw tych trybunałów i Sądów Kryminalnych, które od zniesionych gubernij mają swą intytulację; na przedstawienie Komissji Rządowej Sprawiedliwości, postanowiła co następuje:

Art. 1. Dotychczasowe Trybunały Cywilne gubernji Mazowieckiej, Kaliskiej, Kieleckiej, Sandomierskiej, Lubelskiej, Podlaskiej, niemniej Sądy Kryminalne; gubernji Mazowieckiej i Kaliskiej, Kieleckiej i Sandomierskiej, oraz Lubelskiej i Podlaskiej, wreszcie Trybunał handlowy gubernji Mazowieckiej, z dniem 20 Grudnia (1 Stycznia) 1844—45 r., jako terminem, oznaczonym do wprowadzenia w wykonanie nowego podziału kraju, zmienią nazwy swe teraźniejsze na następujące: Trybunał Cywilny gubernji Warszawskiej w Warszawie; Trybunał Cywilny gubernji Warszawskiej w Kaliszu; Trybunał Cywilny gubernji Redomskiej w Radomiu; Trybunał Cywilny gubernji Radomskiej w Kielcach; Trybunał Cywilny gubernji Lubelskiej w Lublinie; Trybunał Cywilny gubernji Lubelskiej w Siedlcach. Sąd Kryminalny gubernji Radomskiej: Sąd Kryminalny gubernji Lubelskiej, Trybunał handlowy w Warszawie.

Art. 2. Nazwy dotychczasowe Trybunałów Cywilnych gubernji: Płockiej, Augustowskiej Wydz. I, Augustowskiej Wydz. 2 i Sądu Kryminalnego gubernji Płockiej i Augustowskiej pozostają niezmienne.

Art. 3. Wszystkie, w artykułach poprzedzających wymienione Sądy, zachowują na przyszłość tęż samą, jak dotąd, jurysdykcją.»

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIJA. *Londyn 5 Listopada.* 12 b. m. Królowa z Windsor uczyni wycieczkę dla odwiedzenia margrabi Exeter w Burghleyhouse, gdzie dni trzy zabawi.

— Były Wielkorządzca Indyj, hrabia Ellenborough otrzymał Order Łaźni Wielkiego Krzyża.

— Królowa i Xiążę Albert rozkazali wspólnym kosztem zbudować w parku Windsorskim dwie szkoły dla dzieci sług pałacowych, tudzież strzelców i strażników Parku. Koszt zbudowania wyniesie 1,500 funt. sterlingów, dalsze wydatki utrzymywania tych zakładów również podejmowane będą po połowie przez Królowę i Jej Małżonka.

— Lordowie Kommisarze Admiralicyi ogłosili odebraną depeszę od sira Ch. Adams, Vice-admirała, Dowodzcy Naczelnego okrętów J. K. Mości w Ameryce Północnej, Indyach Zachodnich i przyległych Morzach, donoszącą że blokada portu St. Jean de Nicaragua, rozpoczęta 30 Marca b. r. przestała być obowiązującą.

— Od kilku dni czynią się w Guildhall przygotowania do uczty którą mu dać P. Gibbs, nowo obrany Lordem Mayorem Londynu na rok 1845. Wybor ten zatwierdzony już jest przez Królowę.

— Zmiany, które Gabinet Hiszpański zamierza wprowadzić w Konstytucyi są przedmiotem powszechnej nagany Gazet angielskich nawet Ministeryalnych. To się daje łatwo wytłumaczyć gdy zważymy że panujące w tej chwili stronnictwo Umiarkowanych (Moderados) jest zupełnie przyjaźne Francyi, kiedy stronnictwa Ayacuchos czyli Esparteristów i Progressistów, które dziś żadnego niemają znaczenia, są partyami czysto-angielskiemi i niemasz podobieństwa iżby kiedykolwiek osiągnęły władzę, jeżeli się uda Ministrom dokonać żądaną reformę Konstytucyi.

— Burze które panowały 1 i 3 b. m. znaczne zrządziły szkody na wybrzeżach Anglii i Irlandyi. Statek jeden parowy w podróży z Liverpool do Dublinu całkiem zginął.

— Drogą lądową odebrano nowiny z Bombay w Indyach po 1 Października. Nowy Wielkorządzca Sir H. Hardinge wprowadził niejakie zmiany w wyższym zarządzie i zamierza wielkie reformy w administracyi cywilnej i wojskowej. Stan rzeczy w Pendżab w ostatnich czasach jest daleko bardziej zaspokajającym niż przedtém. W Kanton w Chinach zaszły niejakie rozruchy. W przeszłym roku anglicy odbudowali ogrodzenie ogrodów Kompanii, które się było spaliło w 1842. 15 Lipca b. r. Chińczycy usiłowali wedrzeć się do jednego ogrodu; gdy im tego zabroniono, jęli rzucać kamieniami, wyłamali bramę i zmusili anglików uciekać do konsulatu. Nazajutrz wieczorom banda chińczyków zbrojnych w kije chciała opanować drugi ogród. Spotkawszy opór, zaczęła attakować bez względu wszelkich cudzoziemców którzy się jej nawinęli. Wielu amerykanów wzięli się do broni i wyparowali burzycieli z przed fabryk, ale gdy ci nieprzestawali rzucać kamieniami, dano do nich ognia i jednego zabito, a drugiego raniono. Tak się zakończył wieczor. Konsulowie angielski i amerykański udali się do władz Chińskich, prosząc o straż dla zabezpieczenia fabryk i posłano do Bagen okręt wojenny po posiłki. Odtąd rozruchy nie ponowiły się, ale władze nie okazały ze swej strony żadnej pomocy.

— Chińczycy czynnie pracują nad odbudowaniem warowni w Kanton i nad opatrzeniem ich w działa, których liczba będzie wynosić dwa razy tyle ile ich było przed wojną.

— Nowiny z Portugalii dochodzą 25 Października i są bardzo pomyślne dla obecnego Gabinetu który otrzymał od

izb świetne dowody zaufania, przez zatwierdzenie wszelkich jego działań i zamienienie w prawo rozmaitych rozporządzeń uczynionych przez Ministerstwo w czasie trwania prawa wojennego.

FRANCYA. *Paryż 6 Listopada.* Niezwłocznie po odbytém małżeństwie Xięcia d'Aumale, Xiążę de Joinville odpłynie wraz z Xiężną swoją małżonką do Brezylii. Zdrowie Xiężny po połogu znacznie się osłabiło i lekarze nie widzą innego środka jak wpływ rodzinnego klimatu. Xięztwo JJ. przepędzą zimę w Rio Janeiro i dopiero w Maju przyszłego roku wrócą do Francyi.

— Wyrokiem Królewskim z d. 30 Października jenerał-major de Rostolan, dowodzca 4 brygady pieszej mianowany Dowodzcą Szkoły Politechnicznej, na nowo uorganizowanej.

— Zajście między Pierwszym Prezydentem Sądu Królewskiego i Palestrą, trwające od półroku, ukończone zostało zupełném pojednaniem się. Główną sprężyną zawartej zgody był Prokurator jeneralny Hébert; Prezydent P. Séguier powiedział kilka słów grzecznych dla adwokatów, którzy natychmiast skorzystali z tego dla ponowienia przysięgi i przystąpienia do pełnienia swych obowiązków.

— Jedna z Gazet donosi że P. de Lagrene przybył do Kantonu 18 Września.

— Zawarta została nowa konwencya pocztowa między Francyą a Grecyą, skutkiem której koszta korrespondencyi przeszło o połowę zostają zmniejszone; podobna konwencya ma być zawarta z Austryą.

— W listach z Algeru za rzecz pewną donoszą że Abdel-Kader znajduje się w posiadłościach francuzkich i że zamierza przepędzić zimę w pokoleniach południowych.

— Piszą z Tulonu że korwetta parowa *la Véloce* posłana 31 Października do Algeru z depeszami, powiezie ztamtąd do Tunis rozkaz Kontr-admirałowi Parseval iżby ze swą eskadrą udał się do Neapolu.

— Na Kościele św. Eustachego w Paryżu Zwierzchność duchowna przybić kazała zewszech stron obwieszczenia zabraniające czytania nowego dzieła P. Sue pod tytułem «Żyd Wieczny;» na kazaniu w tymże Kościele było zalecano matkom iżby pod żadnym pozorem niedozwalały swym dzieciom czytać tego dzieła.

HISZPANIJA. Podczas rozpraw nad adressem odpowiedzi na mowę Królewską były podawane przez oppozycyą rozmaite dodatki i poprawy przeciw zamierzanej reformy Konstytucyi. Z tych poprawa P. Isturitz, który chciał aby reforma była odłożona do przyszłej sessyi była odrzucona 124 głosami przeciw 26, a poprawa P. Posada, naganiająca wprost reformę, 138 głosami przeciw 2.

— Podług jednej gazety spisek nowoodkryty miał rozgałęzienia w całej Hiszpanii i nadto na czterech rożnych punktach przeciwległych miały nastąpić wylądowania rewolucyonistów. Mówią że były Minister Skarbu P. Mendizabal znajdujący się w Paryżu należał do spisku; ale ten w gazetach Paryskich najmocniej temu zaprzecza.

— Minister Wojny ogłosił rozporządzenie, którem wszyscy jenerałowie i oficerowie znajdujący się za granicą bez należytego upoważnienia Królowej zostają pozbawieni swego żołdu i stopni.

BAWARYA. *Munich.* Jego Cesarska Wysokość Xiążę Leuchtenbergski przybył tu wieczorem 4 Listopada; Xiążę ma bawić częścią tu, a częścią w Eichstadt, aż do końca Grudnia, jakowy czas naznaczony jest dla odjazdu ztąd J. C. Wysokości.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Londyn 9 Listopada. J. K. W. Wielki Xiążę Następca Mecklembourg Strelitz opuścił Londyn udając się na stały ląd — Podług *Morning Post* następne zmiany jeszcze przed otwarciem Parlamentu mają zajść w Gabinecie; pierwszy lord Admiralicyi lord Haddington będzie zastąpiony przez lorda Ellenborough; lord Ripon, Prezes Biura Kontroli Indyj Wschodnich, przez lorda Stanley, Ministra Osad; na miejsce tego ostatniego nastąpi Prezes Biura Handlu P. Gladstone, na miejsce tego ostatniego hrabia Dalhousie, Vice-prezes tegoż Biura, jego zaś posada dana będzie P. Cardwell, deputowanemu z Clitheroe. Nadto Dyrektor Poczt lord Lonsdale ma opuścić Gabinet — Lord Western umarł mając lat 77. Tytuł jego, otrzymany za Ministerstwa lorda Melbourne gaśnie z jego zgonem.

— O'Connell bawi zawsze w swoich dobrach Darrinane-Abey i nikt nie wie planów jego na przyszłość; tymczasem zgromadzenia tygodniowe Repealu w Dublinie nieprzedstawują interesu i składka w ostatnim tygodniu wyniosła tylko 288 funtów sterlingów. — Ostatnimi czasy w hrabstwie Carnarvon (w Xięztwie Wallii) odkryto bardzo bogate miny złota. Ruda zawiera jak twierdzą od 60 do 200 uncyj czystego metallu na tonnie wagi.

Paryż 10 Listopada. Monitor ogłosił wyrok Królewski z dnia wczorajszego, o spieniężeniu przez zapieczętowane propozycye więcej dającym, rentów 3 procentowych na kapitał 200 miljonów franków; jest to część uchwalonej przez izby pożyczki 300 miljonów, z których stan Skarbu pozwala na teraz ziścić tylko dwie trzecie. — Zapewniają że Minister Spraw Zagr. P. Guizot cierpi początki suchot gardzielowych i że będzie się musiał na czas jakiś usunąć od wszelkich prac swego urzędu dla zwalczenia tej strasźliwej choroby w samym jej zarodzie. — Podług jednej gazety izby zwołane być mają na 23 Grudnia. — Gazeta Marsylska *Sud* podług listów z Hiszpanii donosi, że w Cesarstwie Marokańskim miasto Azimore i okolice są w pełném powstaniu i że syn Cesarski, obozujący pod tém miastem, otoczony zewsząd hordami buntownych Kabylów, znajduje się w ostateczném niebezpieczeństwie.

HISZPANIJA. *Madryt 3 Listopada.* Gabinet odebrał dziś od posła angielskiego P. Bulwer notę oznajmującą że jenerał Espartero, który pod pozorem choroby od niejakiego czasu zostawał w Londynie niewidzialnym, zniknął z Londynu i

*

Rząd angielski nie wie dokąd się obrócił. To się stało około 26 lub 27 Października. — Wiadomo teraz że spisek hiszpański odkryty został z papierów, które Rząd francuzki zabrał u zatrzymanych na granicy Amettlera i innych i przesłał Rządowi Hiszpańskiemu. Niemasz już wątpliwości że cały zamach miał na celu przywrócenie Espartero do Regencyi i powstał z jego poduszczenia.

HANOWER. Król Jmć mianował hrabię Inn et Knyphausen, Radzcę Tajnego i Szambelana, Posłem nadzwyczajnym i Ministrem pełnomocnym w Berlinie.

(Journ. de S. P. Psz. Poln. R. I.).

HIPPIKA.

O KONIACH WSCHODNICH I ANGIELSKICH POD WZGLĘDEM UŻYCIA ICH DO POLEPSZENIA KONI KRAJOWYCH.

Ciąg VI.

W roku 1828 pomiędzy najlepszym biegunem w Indyach nazwiskiem Pyramus, i koniem angielskim średniego rzędu Recruit po 5-cio miesięcznej żegludze w Marcu przybyłym do Indyi odbyła się gonitwa; Recruit po Whalebone, 37 funtów większy nosząc ciężar, wygrał z łatwością.

Dwa ogiery arabskie które w Indyach najwięcej odznaczyły się w gonitwach pomiędzy końmi arabskiemi zakupione zostały do Anglij: pierwszy nazwiskiem Pet, następnie przezwany Borak, maści skarogniadej, drugi Backfoot siwy. Obadwa te ogiery z Anglij zakupione zostały do stad Król. Pruskich. Pierwszego w r. 1830 widziałem w Stadzie Król. w Trakehnen, drugiego w r. 1833 w Stadzie Neusztadt nad Dassą. Dyrektorowie powyższych Stad Baron Burgsdorf i Strubberg wielkiemi byli wielbicielami koni arabskich; wyznali jednak że w oczekiwaniu otrzymania po tych Ogierach odpowiedniej produkcyi zawiedzeni zostali i angielskim koniom pod tym względem pierwszeństwo oddawali (*). Wzrost obydwóch tych ogierów niebył większy jak włościańskiego konia w Podlaskim.

Dalej mówi P. Ostaszewski o angielskich koniach. «Takie «więc konie są zupełnie bezużyteczne i nietylko nie warto «ponosić wielkich kosztów by je zaprowadzać ale nawet «gdyby się to bez kosztów dało zrobić należałoby tego uni«kać; nierównie pożyteczniej arabskie zaprowadzać o czém i «we Francyi już się przekonano.» Można różnić się od innych w zdaniu, potrzeba jednak zdanie swoje zawsze na jakiej pewnej oprzeć zasadzie. Mówiąc więc a tém bardziej pisząc w jakim przedmiocie, chcąc udzielać w nim radę i naukę innym, poprzednio samemu koniecznie, dokładnie obeznać się potrzeba wszechstronnie z tym przedmiotem ażeby w żadnym szczególe tegoż nie być obcym. W przeciwnym bowiem razie kończy się rzecz na próżnych słowach któremi tylko tych łudzić można, którzy o rzeczy podobnież dokładnego nie mają wyobrażenia. Z pięciokrotnego mojego pobytu w Anglij od r. 1825 do 1843 mogę P. Ostaszewskiego z doświadczenia przekonać, że niema Rządu ani kraju w Europie któryby w Anglij nie nabywał koni do chowu i do rozmaitych usług. Tysiące corocznie wyprowadzane zostają na stały ląd i do Ameryki. Przed wiekiem w prawdzie już znana była dzielność koni angielskich w Europie. Frideryk W. i Cesarz Józef pomimo tego że w Stadach swoich już slawne posiadali konie, na angielskich jeździli koniach. W owych czasach z powodu że w mniejszej znajdowały się liczbie i daleko były droższe, a kommunikacya z Anglią trudniejsza, konie te tylko dla Mocarzy i wielkich Magnatów były przystępne. Od 50-ciu zaś lat wyprowadzanie tychże z kraju corocznie pomnaża się co jest dowodem że chów koni w Anglij pod względem dobroci i liczby koni coraz do większego doskonałości stopnia dochodzi. Przeciw tak pewnym i niezaprzeczonym dowodem występuje P. Ostaszewski, i usiłuje dowodzić i przekonać nas że niewarto koni angielskich sprowadzać chociażbyśmy ich i darmo dostać mogli. Kto z tak śmiałym występuje zdaniem powinien nam lepszych dostarczyć dowodów swojej znajomości o rzeczy jak P. Ostaszewski w uwagach swoich nam objawił. Z pomiędzy tak wielkiej liczby koni zakupionych na stały ląd które widziałem w Anglij wymienię tylko sztuk kilka, i ceny za jakie nabyte zostały, a to jedynie dla przekonania że Rządy i prywatne osoby innych krajów lepiej konia angielskiego cenic umieją jak P. Ostaszewski. Dla Rządu Rossyjskiego zakupiony w r. 1833. Birmingham za 1,000 funtów ster. Dla Rządu Francuzkiego Elis i Physycian w r. 1841 po 2,500 funtów. ster. każdy. Dla Towarzystwa w Pomeranij Colonel za 1,500 funt. Dla Towarzystwa Magdeburgskiego Akteon za 1,500 funt. sterl. Dla Hr. Hahn w Meklenburgij 1843 r. Glaucus za 1,000 funt. Do Stada Xięcia Meklenburgskiego w Redefni 1841 r. Rokingham za 3,000 funt. Po Anglij, Meklenburgia pierwsze zajmuje miejsce pod względem chowu koni. Wszyscy majętniejsi właściciele dóbr w tym kraju utrzymują konie pełnej krwi, płacą ogiery po 3,000 i więcej, klacze po kilkaset dukatów i nieźle na tém wychodzą. Główni handlarze koni albowiem z Berlina, Wiednia, Pragi, z Frankfortu nad Odrą i nad Menem, z Lipska, z Dessau i wielu innych krajów i miast Niemieckich z Szwajcaryi, Belgij, Francyi przybywają za kupnem koni do Meklemburgij równie jak do Anglij. Czyli P. Ostaszewski sądzi że Meklemburscy właści-

(*) Baron Burgsdorf który w roku 1841 wystąpił ze służby Rządowej, przez 40 lat był Dyrektorem Głównego Zakładu Stada Królewskiego w Trakehnen i wielkim wielbicielem Arabów; lecz później pod tym względem zdanie swoje na korzyść koni angielskich odmienił, jak pisma jego o tém przekonywają. Pan Strubberg dotychczas jeszcze przeszło 30 lat jest Dyrektorem Stada w Neusztadt nad Dassą. Ci Panowie mieli wiele Arabskich i Angielskich koni w swych stadach, potrafili ich ocenić i zdaje się że na wiarę zasługują. W żadném z tych stad nieznajduje się już obecnie ogier arabski lecz tylko angielskie.

ciele dobr i gospodarze roli tego kraju wcale rachuby nie znają i darmo swoje pieniądze za konie angielskie wyrzucają? Znają oni ją dobrze, albowiem swoje konie nawet drożej jak w Anglij przedają (*).

Handlarze koni bracia Strauss w Wiedniu i Pradze, Fürstenberg Maas i Bamberger w Berlinie, Henszel w Dreznie i wielu innych których znam osobiście potrafiliby w tym względzie objaśnić P. Ostaszewskiego ponieważ oni w Anglij i w Meklemburgij wiele koni zakupują i z ceną koni w tych krajach dobrze są obeznani.

Ustęp ten kończy się temi słowy: «Nierównie pożyteczniej arabskie zaprowadzać o czém i we Francyi już się przekonano.»

Historyczne data chowu koni we Francyi od początku XVIII wieku przekonywają, że chów koni w tym kraju nigdy nie znajdował się w kwitnącym stanie, pomimo że w różnych epokach i za czasu Napoleona po skończonej wyprawie do Egiptu i w poźniejszych jeszcze czasach wiele wschodnich koni do kraju sprowadzono które do polepszenia koni krajowych użyte zostały. Z urzędowych wykazów okazuje się że od roku 1823 do 1838 do Francyi zakupiono koni 288,618, dodać wszakże należy że liczba wprowadzonych do kraju koni jeszcze daleko była większa ponieważ wiele koni bez opłacenia cła przez granicę przeprowadzane bywają (*) W r. 1841 gdy we Francyi obawiano się wojny pierwszą było potrzebą zakupić w Niemczech i w Anglij 20,000 koni, a w Izbach debatowano w ówczas już nad tém, że wrazie nagłej potrzeby niema innego środka jak zabrać konie pocztowe dla wojska. Taki więc kraj za wzór w chowie koni przytoczony bydź nie może. Na zbicie zaś twierdzenia że we Francyi koni angielskich do chowu nie używają, przyłączam niektóre objaśnienia.

W roku 1826 znajdowało się w Stadach Rządowych 34 Ogierów angielskich pełnej krwi, i arabskich 28. Liczba pierwszych wzrasta corocznie do roku 1836.

Nabyła administracya Ogierów angielskich pełnej krwi. . . . . 112.

W roku 1837 posiadała już. . . . . 143.
— — 1838 ——— —. . . . . 165.
— — 1839 ——— —. . . . . 175.
— — 1840 ——— —. . . . . 182.
W roku 1841 posiadała już . . . . 207.
— — 1842 ——— — . . . . 216.
— — 1843 ——— — . . . . 234.
Klaczy pełnej krwi około . . . . 150.

Z każdym rokiem ubywała liczba koni arabskich a angielskich przybywała (*). W stadach prywatnych znajduje się obecnie we Francyi Ogierów angielskich pełnej krwi około . . . . 50.
Klaczy pełnej krwi około . . . . 150 (**).

(D. c. n.)

(*) Kto dokładniejszą pod tym względem chciałby powziąść wiadomość z jakiego stanowiska chów koni w Meklemburgij uważają; i że w Meklemburgij tak jak w Anglij nie są tylko miłośnikami lecz praktycznemi znawcami koni, może takowe znaleść w następujących pismach.

Ansichten über die Enstehung und Ausbildung des edlen Pferdes vom Pagge. Quedlinburg und Leipzig 1840.

Einiges über edle Pferde von Baron G. Biel. Dresden 1830.

Hippologische Blätter von Grafen v. Holmer Kiel. Pismo czasowe wychodzi w rok dwa Tomy.

(*) Iahrbuch für Pferdezuch angesangen von S. Tenneker fortgesetzt von mehreren Hippologen. Weimar 1841.

(*) Hippologische Blätter von Grafen v. Holmer I band Kiel. 1842 pag. 423. 1843 pag. 243.

(**) Iahrbuch für Pferdezuchs und Pferdekenntniss angesangen von S. Tenneker fortgesetzt von mehreren Hippologen. Weimar 1844. Pag. 129 do 230.

Uwaga. Wyciąg z rodowodu koni angielskich pełnej krwi we Francyi którego obecnie wynaleść nie mogę, wykazuje ile sobie przypominam z przychowkiem około półtora tysiąca koni pełnej krwi które obecnie we Francyi znajdują się.

RZECZY KRAJOWE.

Kilka słów o stanie handlu Białoruskiego i myśl do planu STOWARZYSZENIA PRZEMYSŁOWEGO.

ODEZWA DO ZIOMKÓW.

«Rozmyślającemu, co mogłoby być u nas przyczyną obumarłego stanu czynności handlowej i przemysłowej, nieraz przychodziło mi do głowy, iż jest nie co innego, jak brak pojęć teoretycznych o Ekonomii politycznej i człowieka czynu, któryby jakiż takiż ruch wewnętrzny kojarzył i w czynie go przejawił. Od przypuszczeń czysto w sferze ducha czynionych, przychodziłem do rzeczywistości i ze smutkiem potwierdzenie moich domniemań, widziałem. Ni przemysł, ni handel niemają samodzielności na Białej - Rusi, bo nie są skutkiem wzięcia się z silnego przeświadczenia za dzieło, lecz tylko wywołane koniecznością, aby z głodu nie umrzeć. Ztąd ta podległość Ryskiemu portowi, który samowładnie gospodaruje w przystaniach Dźwiny i śpichlerzach okolic naddźwińskich. Przy szczęśliwym źbiegu dwóch spławnych rzek, w dwóch przeciwnych bieżących kierunkach, Zachodniej Dźwiny i Dniepra, łączących Białoruś z Baltyckiem i Czarném, a za tém Środziemném, morzami, handel miałby obszerne do działania pole. Nic bowiem nie ułatwia tak komunikacyi, a za tém handlowych operacyj, jak wodne drogi, dopóki koleje żelazne góry nad niemi nie wezmą. Rzecz dziwna, że przy tak szczęśliwém stanowisku z natury, nigdy ta strona nieprzejawiła samobytnego handlu bezpośredniego, niezależącago od dobrej woli lub niewoli przekupniów niemieckich. Zdaje się to właśnie dowodzić, com na początku założył, że na Białejrusi nie wyrobiła się dotąd dostateczna massa

pojęć o wyższym handlu i przemyśle, które najpomyślniej objawić się tylko mogłyby w *stowarzyszeniu obywatelskiem*, złożoném z kapitalistów i przedsiębierczych gieniuszów. Takim tylko sposobem mogłaby wyzwolić się Białoruś z pod ciężącego monopolium Rygi i być ożywicielką ruchu handlowego dla prowincyj sąsiednich. Prawdziwie żal serce ściska, widząc jak krwawym potém Białoruskiego rolnika zdobyte plony, dostarczając zaledwo nędzne wynagrodzenie pracy jemu samemu, zasypują złotem zagranicznych kupców kantory, którzy rozrzuciwszy ogólną sieć dowolnych monopolij, zawsze na stopie nizkich cen wyroby rolnika Białoruskiego trzymają.

Z tém wszystkiem i ta odrobina ruchu handlowego, jaka się postrzega w naszych stronach, pochodzi z Rygi, i przy tak uciążliwych nawet warunkach, Ryga zawsze jest jedynym zasiłkiem pieniężnym i *konfortowym* obywateli Białoruskich, a poniekąd nawet jako miasto portowe, źródłem zamożności całej przybrzeżnej strony, a mianowicie Łotyszów Inflanckich.

Główne miasta Białejrusi, jak Witebsk, Połock i Dyneburg, mają od natury wszelkie przewagi, potrzebne dla stanowisk handlowych. Przedewszystkiem Połock, prócz spławnej rzeki, jest jeszcze punktem zbiegowiska dróg z żyznych lub więcej przemysłowych gubernij Wielkorossyjskich. Umiejętnie kierowany jednoczącą myślą handel i przemysł, ileżby najważniejszych korzyści mógł dla tej strony przynieść!

Natura opatrzyła obficie Białoruś w len i lasy. W gnuśném lenistwie spoczywający właściciel, nieumiejący z tego daru dobroczynnej Opatrzności wyciągnąć należnej sobie korzyści, szuka w zdradliwym kredycie chwilowego wspomożenia, a biedny nieznajdujący wyżywienia we własnej ziemi, poza granicami, w odległych gubernijach Rossyi, szuka zarobkowego grosza. Takie rozstrzelenie się interesów dwóch stanów, we wspólném tylko połączeniu mogących korzyść odnosić, możeż kiedykolwiek do szczęśliwego stanu Białoruś doprowadzić?

Ale wracając do Przemysłu, gdyby ogólna assocyacya obywatelska, na gruntowniejszych zasadach osnowana, niż dotąd chybione stowarzyszenia cząstkowe (*), wzięła się za założenie przemysłowych manufaktur, wtedy ten sam nasz len, którego dobroć tak słynna na Zachodzie Europy, — mógłby niewychodząc do Anglii i Francii, przynosić we czwórnasób większą korzyść i zająć tysiące rąk, dziś niemających czém wyżywić się. Zamiast *flamandskiego*, *linow* i *batystów*, daleko przyjemniej, bo z mniejszym kłopotem dla kieszeni, nosilibyśmy nasze własne *naddźwińskie płótno!*

Rezultat ogólny z poprzedzających uwag wypada, że dla dopięcia reformy handlu i przemysłu Białoruskiego, potrzeba: *1-od* usunąć się od haraczu handlarzy Ryskich, przenosząc handel zagraniczny od portów do centru Białejrusi, a *2-re* zawiązać ogólne stowarzyszenie obywatelsko-handlowe w ogólnym interesie naszej ziemi; do tego zaś, jako pomocniczy środek uważam zapobieżenie wszelkiemi sposobami wędrówkom ludności, zachęcając ją do pracowania z korzyścią na własnym zagonie.

Pierwszym krokiem do tego, byłoby odkrycie w różnych najstosowniejszych punktach fabryk i rękodzielni pod jedną wspólną i silnie uorganizowaną administracyą. Zdaje się, że przy takiej liczbie bogatych właścicieli ziemskich i oświeceńszych głów w centralnych powiatach, niezabrakłoby u nas kapitałów i zdolności. Przy dobrej woli i chęci, przedsięwzięcie to nie okazałoby się tak trudném, jak na pierwszy rzut oka zdawać by się mogło. Rząd też czule zwracający uwagę na polepszenie bytu materyalnego Białejrusi, jak tego dobroczynne skutki coraz jaśniej okazują się w majątkach skarbowych, — nie odmówiłby zapewna zachęcających pomocy. Takie stowarzyszenie wzajemnych interesów, połączyłoby ściślejszym węzłem kapitalistów z posiadaczami majątków ziemskich i zapewniłoby zobopolne korzyści przez sumienne ustanowienie cen stałych na produkta i produkcyą. Zaprowadzenie angielskich machin, a na początek i angielskich majstrów, dałoby naszym wyrobóm tę wyższość, którą się szczycą zagraniczne fabryki; a raz rozniesiona dobra sława zapewniłaby niemylne korzyści. Zastosowawszy tu bowiem zasadę moralną, bez której jak żadne instytucye krajowe, tak i stowarzyszenia prywatne trwać niemogą, — obok ducha porządku i pokoju, (pokój bowiem tak potrzebny dla przemysłu, jak dla pszczół w ulu), przy dzisiejszych postępach przemysłu, osiągnęlibyśmy ten stan błogiej cywilizacyi, w której każdy w zamian swej pracy, miałby odpowiedni wydział dobrego bytu. A postęp moralny, obok postępu materialnego, urzeczywistniłby marzenia *złotego wieku*, który ślepa tradycya położyła w przeszłości, gdy tymczasem jest on przed nami, jeżeli tylko jest udziałem tego padołu! Pocieszająca myśl zaiste.

WINCENTY GOZDAWA REUTT.

W Mosarzu 1844 r.

(*) Jak fabryka płótna w Dziśnieńskim, i t. p. *(Autor.)*

KURS WEXLOWY I PIEIĘŻNY.

Petersburg, 7 Listopada.

Za rubel srebrny:

Na Londyn.	na 3 m.	37¾, 25/32	pens.
— Amsterdam.	— — —	191	cens.
— Hamburg.	— — —	34¼, ⅜	szel.
— Paryż.	— — —	402, 402½	cent.

Pozwala się drukować. St.-Petersburg 9 Listopada 1844 roku. *Cenzor Ignacy Iwanowski.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.